

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 13 Października r. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE:

Twer dnia 1 października.

(Journal de St. Petersbourg).

NAYJAŚNIYSZY CESARZ JEGOMOŚĆ, za przybyciem tu Swojem, otrzymał przez gońca wiadomość, o zamknięciu układów w *Ackermanie*. Pełnomocnicy tureccy skończyli na przyjęciu i podpisaniu, d. 24 września, projektu konwencji, w imieniu Rosyi im podanę. Podług ostatniego artykułu tej konwencji, ratyfikacye jej powinny być wymienione w *Ackermanie*, naydaley w przeciągu czterech tygodni.

Sankt-Petersburg d. 4 października.

(Journal de St. Petersbourg).

Artykuł Urzędowy.

Rapport, otrzymane od Jenerała majora Xiążęcia *Menszikowa*, za jego powrotem do *Tyflisu*, daje niezmiernie interessującą wiadomość, względem okoliczności, które przywiodły dwór tatarski do niespodzianego uderzenia na *Rosyę*. Wiadomości te poniżej tu są umieszczone tak, jak Xiążę *Menszikow* sam je nadał, a jeżeli oświadczenie gabinetu petersburskiego nie przekonało jeszcze, że nayscie *Persów* wydaje z siebie charakter niesprawiedliwości i wiarołomstwa, jakiego trudno by smutniejszy znaleźć przykład, szczegóły następujące wystarczyć mogą dla Europy do oszacowania dobrułliwej prawości, z jaką *Rosya* nie przestawała postępować względem *Persyi*, a przyczyny, zarazem dziwne i smutne, które wciągnęły Szacha w wojnę, w momencie, w którym, z jednej strony polityka, naywiększą przyjaźnią oznaczona, z drugiej zaś interessa jego państwa, mocno mu nakazywały utrzymywać pokoy.

Mieliśmy już okoliczność donieść, że Xiążę *Menszikow* doznawszy przyjęcia i postępowania z sobą z wielkiem poważeniem w *Tauris* przez *Abbas-Mirzę*, opuścił to miasto, dla udania się do Szacha *Perskiego*, do obozu *Suttanii*. W drodze, został on nagle wyprzedzony przez *Abbas-Mirzę*, który tam również dażył, a to z naywiększym pośpiechem. Ta niespodziewana podróż, pośpiech, z jakim była odbywana, w czasie jej rozchodzące się o wojnie pogłoski, musiały koniecznie mocno uderzyć Xięcia *Menszikowa*. Jakoż przybywszy do *Suttanii*, znalazł on wojnę postanowioną. Oto, jak się sam tłumaczy o tej rzeczy, w depeszach, które w kopii umieszczamy (*).

Suttania 5 lipca 1826.

Pierwszy minister Szacha, jest niejaki *Alaiar-Chan*, Kадżar z urodzenia, zięć swojego Monarchy, a szwagier *Abbas-Mirzy*, który się ożenił z jego siostrą. Ma on tytuł *Assesut-Dowlé*, a tytuł ten dla niegoż został utworzony. Inni ministrowie są mu podlegli, i wszystkie wyroki Szacha przez jego ręce przechodzą.

Ale, mała znajomość *Alaiar-Chana* w chodzeniu około interessów, zmusiła go uciekać się do innych ministrów w stosunkach z mocarstwami obcemi, ci zaś, osobliwie *Mirza-Abul-Hassan-Chan*, i *Mirza-Abdul-Wehab*, chcieli z tego korzystać

ku jego zwaleniu, wystawując Szachowi jego niezdatność, a razem składając dowody kradzieży 80ciu tysięcy tomanów, które ten minister zachwyił ze skarbu państwa. Strata *Alaiar-Chana* była już postanowiona, gdy on znalazł ratunek w środkach nadzwyczajnych. Nastręczyła mu je wojna. Związał się on z Seidem Kerberlajskim, i pomoc sobie jego zapewnił. Z drugiej strony, posłał on dla sprowadzenia *Abbas-Mirzy*, który jak nayspieszniey pobiegł do *Suttanii*, ku wspieraniu swojego szwagra. *Mollah* opowiadał wojnę wiary i lud podburzał. *Alaiar-Chan* okazał zmyślone prośby od niezadowolonych z naszych prowincyi, którzy wzywali pomocy *Persów*, i *Abbas-Mirza* nalegał z koniecznością wojny. Szach lekając się syna, *Mollow* i ludu, poddał się, pomimo swej odrazy do wojny, a tak *Alaiar-Chan* pozostał na czele władzy.

Woyska otrzymały rozkaz ciągnąć ku granicom, a wezwanie *Mollaha* do ludu zostało rozesłane po wszystkich prowincyach, dla czytania w meczetach.

Wszystkie te postanowienia zostały uczynione i wykonane w czasie mey podróży z *Tauris* do *Suttanii*, dokąd przybyłam w nie nader pożądanym wróżbach.

W podobnych okolicznościach, jedyny cel, który mogę uważać za użyteczny, jest tylko zyskanie na czasie, ażeby władze w *Gruzyi* mogły się przysposobić do odparcia najazdu; ale bardzo mało mam nadziei przedłużenia układów o granice, gdyż tu postanowiono utrzymywać je tylko dla formy, pomnażać i natężać roszczenia, wreszcie zerwać, kiedybym odrzucił to, czego przyjąć niepodobna.

Suttania 5 lipca 1826.

Przybycie moje do *Suttanii* kresem było grzeznego ze mną obeyscia się *Persów*. Namiot mój otoczony jest strażami, niedozwalającemi żadnych zewnątrz związków. Na wysłuchaniu publicznem, danem mi przez Szacha, starano się nie okazać mi honorów, zwyczajnych, nawet dla sprawujących interessa, którzy się przy tym dworze znajdują, chociaż ceremoniał wcześniej był urządzony. Podług tego ceremoniału, Szach miał przyjąć list Cesarza Jegomości z rąk moich, i dwakroć ponowione miałem zapewnienie, że to uczyni; pomimo tego, kiedy list ten mu składał, nie chciał go sam przyjąć, ale wskazał mi ręką węzłowie, do jego złożenia; a podług obyczajów kraju, znaczy to uchybienie uszanowania dla Cesarza. Za wymówkę dano mi jakieś niepojęte wymysły.

Wszystko się dzieje podług żądania *Abbas-Mirzy*, który, zawsze się poddając momentalnym popędom, chciałby, w swym zapale do wojny, popierać rzeczy do ostateczności.

Suttania 5 lipca 1826.

Dzisiaj rano miałem pomówienie z ministrami Szacha, którym przodkował *Alaiar-Chan*, tylko sam jeden mówił. Wznosił dziwne pretensye, domagając się szczególniey oddania pobraża jeziora *Gokcza*. Na to mu stawilem list Xięcia Następcy do Jenerała *Jermołowa*, w którym zgodził się na oddanie nam tego pobraża, w zamian za przestrzeń, rozciągającą się pomiędzy *Kapanem* a *Kapanakczajem*. *Alaiar-Chan* odpowiedział mi, że Szach nigdy się nie zgadzał, ani potwierdzał podobney zamiany, i że to być nie może.

(*) Gońcy Xięcia *Menszikowa* byli przez rząd perski zatrzymywani, i dopiero z *Tyflis* mógł on posłać cały ciąg swoich raportów.

Zwróciłem uwagę tego ministra, że ta zmiana chęci nie była wiadomą CESARZOWI JEGOMOŚCI, kiedym z *Petersburga* wyjeżdżał, a następnie, że w instrukcjach dla mnie nie można było uczynić wzmianki o zdarzeniu, które nastąpiło po moim wyjeździe; ale że się co najszybciej będę starał prosić o nowe u mego Rządu rozkazy. Minister ten nie znalazł dla mnie zarzutów, i przestał na powiedzeniu mi, iż Szach wkrótce musi wyjechać do *Ardebilu*, a mnie dane będą środki dla powrócenia do *Tyflisu*, i że układy mogą się kończyć w jednym z miast pogranicznych, na któreby się zgodzono.

Xiażę Następca dzisiaj rano wyjechał do wojska na granicy około *Karabachy*. Zdaje się mu, że już posiada *Tyflis* i dyktuje pokoy Rossyi. Duma jego o sobie, karmiąc się najsłodszyimi nadziejami, przysła aż do zdzieciniałości. Już on siebie sądzi *Tamerlanem* i *Nadi-Szachem*.

Suttanija 9 lipca 1826.

Xiażę Następca wystąpił gońca z *Miana* do szwagra swego *Alaiar-Chana*, polecając mu, ażeby ukrywał pierwsze napadnienie.

Postanowiono zatem, na posiedzeniu tylko zaufanych, które się odbyło u tego ministra, ażeby podać mi, zakończyć nieporozumienia o granice podług warunków traktatu *Giulistańskiego*, nadając jemu myśl taką, której nie mógłbym przyjąć.

Tak uradziwszy, *Alaiar-Chan* przesłał mi notę tu załączoną, nie nie wspominając o propozycji, którą mu przesłałem pod dniem 5 bieżącego miesiąca, i również nie wzmiankując o rozpoczęciu nanowo negocjacyi w mieście pogranicznym, środek, na którym on wprzód przestawał z zaspokojeniem. Odpowiedź moja znajduje się również pod tą zastoną (*).

Kopiją jej przesłałem *Abdul-Hassan-Chanowi*, ażeby ze swojej strony mógł o treści jej donieść Szachowi.

(*) Na posiedzeniu dnia 5go, Xiażę *Menszikow*, wiedząc, że woyna już jest postanowiona, chcąc tylko, ażeby odrzucenie propozycyi, zgoda do nieprzyjęcia, nastęrczyło Persyi pozor jakiśkolwiek do usprawiedliwienia działań nieprzyjacielskich, oświadczył ministrom perskim, jak jest w jego raportach wyrażono, iż będzie prosił o nowe rozkazy u Rządu swego, i że się skłania do życzeń, oświadczonech przez *Alaiar-Chana*, ażeby nanowo rozpocząć i przedłużać układy w jakimś mieście pogranicznym. Poczytał nawet sobie za obowiązek oświadczyć, w jednej nocy, zgodzenie się na ten środek. Jednakże d. 7 *Alaiar-Chan* sam do niego pisał urzędowie, nie nie wspominając o tym środku, ani o zgodzeniu się nań wzajemnym, bez odwołania się do dawniejszych układów, jakie były pomiędzy Rossyą a Persyą, ani punktów, na które zgodzono się z obu stron, bez oświadczenia powodów wyraźnych, bez popierania dowodów oskarżenia próżnego, o którym powiadał z użalaniem się na władze pograniczne Gruzyjskie, że okazały chęci mniej ugodliwe w nieporozumieniach o granice, będące teraz pomiędzy dwoma Państwami, nawet nie wymieniając dokładnie czynów, które powodem mu były do tego wyrzutu, oświadczył, że Szach nie przyzwoli nanowo do układów inaczej, tylko na zasadzie traktatu *Giulistańskiego*, i wzywał Xiażę *Menszikowa*, w wyrażach rozkazodawczych, ażeby go uwiadomił, czyli Rossyja przyymuje tę zasadę, przydając, iż, jeśli odrzuci, Dwór *Petersburski* nie będzie mógł prawnie użalać się na dalsze przedsięwzięcia Persyi.

Odpowiedź Xiażę *Menszikowa* była i prosta i zręcznie ułożoną. Przypomniat, iż CESARZ JEGOMOŚĆ przy wstąpieniu Swojem na Tron znalazł projekt rozgraniczenia, podany d. 28 marca 1825 w imieniu Rossyi, względem jej granic z Persyą i z drugiej strony projekt, złożony w imieniu Szacha; że wedle tych dokumentów, różnice życzeń względnie wyrażonych, co się tyczy oznaczenia granic, tak mały były wagi, iż wkrótce zniknąłby mogły: że jedyna trudność, oddawna oba gabinety zajmująca, została uprzątnioną przez zezwolenie Persyi na zamianę pobrażę je-

P. Willock, sprawujący interessa Anglii, przyszedł do mnie dzisiejszego wieczora i opowiedział, iż Szach kazał go wezwać, dla zaproszenia, ażeby mówił ze mną o środkach do uniknienia zerwania pomiędzy dwoma Państwami, i że on go obrał dla tego, że nie mógł ufać żadnemu ze swoich ministrów, którzy są poróżnieni w widokach i interessach. *P. Willock* dodał, że się on podeymuje tego polecenia, nie z obowiązku, ale dla osobistego swego życzenia, chcąc widzieć ułatwionemi poróżnieniami, jakie zaszły pomiędzy Rossyą a Persyą, i że przed przystąpieniem do rzeczy, prosi mię pierwiey o pozwolenie mówić o celu swoich odwiedzin. Odpowiedziałem mu, że oświadczenie jego przyymuję z niewypowiedzianą rokoszą, i upewniłem, że polityka CESARZA JEGOMOŚCI tak jest szczerą i prawą, iż nie poczytuje sobie za obowiązek ukrywać swych działań przed ajentem mocarstwa sprzymierzonego, i że dobre jego chęci przyymuję bez przypuszczenia jego pośrednictwa. Powiedziawszy, że i on toż samo rozumiał, i po długiej rozmowie, podawał mi, wziąć z sobą do *Tyflis* negocyanta perskiego, którego bym wspierał żądania, a któryby u Jenerała *Jermotowa* starał się, o wypróżnienie pobrażę *Gokezy*, w następney zimie, w czasie której możnaby się porozumieć o spory graniczne.

Przystałem skwapliwie na tę propozycyą, która, podług *P. Willock*, poda Szachowi pozorną przyczynę wstrzymania swych woysk, a która skądinąd odpowiada zupełnie myśli noty, podanej dziś przeze mnie *Alaiar Chanowi*.

Oficerowie i sierżanci angielscy, ćwiczący woyska perskie, otrzymali rozkaz od *P. Willock*, aby nie szli za niemi, lecz żeby pozostali w *Tauris*. *P. Cormick* anglik, lekarz Xiażęcia następcy, również też wymówił się od towarzyszenia jemu; tak

ziora *Gokeza*, na obwód *Kapanczay* albo *Czudur*, zgodnie przyjętą w tych słowach w liście Sultana *Naiiba*, który pośredniczył od Szacha, do Jenerała naczelnego *Jermotowa*: „Wszelkie propozycye, przez WPana uczynione, tak względem *Kapanczaju*, jako i względem *Gokezy*, zostały potwierdzone przez *J. M. Reth-Ali-Szacha*, za ostatnim jego powrotem, a my wam przyrzekamy, iż ostatecznie je przyymie;“ że Xiażę *Menszikow*, w skutek tego, wniósł propozycyę, opartą na tém przyjęciu, tak uroczystem; że mimo to jego oświadczenia były odrzucone; że nareszcie Dwór Rossyjski, tak pragnący utrzymania pokoju, nie tracąc z oka, ani interessów, ani praw Persyi, i nie żądając żadnego rozprzestrzenienia granic z prawdziwą przyjąłby rokoszą, propozycyą wejścia w układy na zasadach traktatu *Giulistańskiego*; że dla ugodzenia się na oznaczenie granic, poseł Jego CESARSKIEJ MOŚCI oświadczał myśl, zjechania się negocyatorów w mieście pogranicznym, gdzieby roztrząsiono domagania się niespodziane, w instrukcjach jego nieprzewidziane; że jeśli by tę propozycyą przyjęto, ręczył, iż pełnomocnicy Rossyjscy, mający wszelkie potrzebne im rozkazy, udadzą się natychmiast do naznaczonego w tym celu miasta; że, jeśli by ta propozycyą była odrzuconą, Persya, biorąc się do oręża, nie mogłaby utrzymywać, iż Rossyja dała jej najmniejszy powód do nieukontentowania i woyny.

Ministryum perskie odpowiedziało na tę notę Xiażę *Menszikowa* d. 30 sierpnia, właśnie w tej chwili, gdy ten wsiadał na koń, aby opuścić miejsce, zajęte przez nieprzyjaciół i połączyć się z naszymi woyskami. W odpowiedzi tej ministryum perskie czyni nadzieję przyjęcia propozycyi do rozpoczęcia umów w mieście pogranicznym, względem oznaczenia granic, a słowa nawet nie wspominają o 6tygodniowych ostrych krokach nieprzyjacielskich i otwartey woynie, o pogwałceniu naszych granic zbroyną ręką, o wkroczeniu do naszych prowincy, aż za *Elizawetpol*, o potwornym roznieconem po wszystkich okolicach przyległych, pomiędzy muzułmanami poddanymi NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA. Trudnoby było wyobrazić sobie w wyższym stopniu naruszenie wiary.

więc *Abbas-Mirza*, co się tycze europejczyków, będzie tylko miał w swoim woysku, jednego włócha, nazwiskiem *Bernardi*, który służył w randze podoficera w artylleryi francuzkiej, a w przeciągu stu dni podniósł się do rangi oficera, i może jeszcze ex-sierżanta artylleryi angielskiej, teraz na żołdzie Xiążęcia, a który przeto nie zależy od sprawującego interessa swojego rządu.

P. Willock spodziewa się, że pojedzie za dworem do *Ardebilu*, oświadczając atoli Szachowi, iż, jeżeliby się daley za ten punkt do naszych granic posunął, będzie zmuszonym go odstąpić.

Suttania, d. 11 lipca 1826.

Propozycja *P. Willock*, wzmiankowana w poprzedzającym moim raporcie, przyjęta została przez Szacha, i wyznaczono *Kaymakama*, mającego mi towarzyszyć do *Tiflis*, gdy niespodziany wypadek obalił wszystkie zamiary zbliżenia się. Jest to bunt Chana Tałyszynskiego, który wymordowawszy mały garnizon Rosyjski w *Arkewanie*, prosił o pomoc Persyi, aby mógł opanować *Lenkoran*.

Alaiar-Chan śpiesznie usiłował korzystać z tej okoliczności, w działaniu na umysł Szacha. Monarcha ten skłonił się do wojny, i jutro puszcza się w drogę do *Ardebilu*, dokąd przybędzie d. 18 b. m. ze wszystkimi swojemi woyskami obozu *Suttanii*.

Po takim postanowieniu, kazano mi powiedzieć, iż wszystko było gotowem do mego wyjazdu.

Tauris, d. 20 lipca 1826.

Przybywszy do *Tauris*, dowiedziałem się, iż goniec, wyprawiony przeze mnie d. 2 b. m. z *Suttanii*, jest zatrzymany w *Ahar*. Znalazłem *P. Iwanowa* i drogomaną *Szach-Nazarową*, zostającego przy naszym poselstwie, zatrzymanych i strzeżonych w swoich pomieszkaniach. Dwaj gońcy, wysłani do mnie z *Tiflis*, także zostali zatrzymani, a papiery im zabrano.

Wszystkich tych niegodziwości dopełniono z rozkazu *Abbas-Mirzy*.

Upomniałem się o moje papiery, i oddano mi je. *P. Iwanow* i *Szach-Nazarow* wolniejszymi zostali: dom atoli poselstwa otoczony jest strażą, i nikt nie śmie wychodzić z niego, bez kilku żołnierzy z bronią.

Tiflis, d. 11 września 1826.

Przybyłem d. 4 sierpnia do *Eriwanu*, gdzie *Sardar* zatrzymał mnie pod rozmaitemi pozorami do 9 b. m., a potem kazał oświadczyć, iż nie może dozwolić mi połączyć się z woyskami Rosyjskimi, lecz, że mię każe eskortować do granic tureckich, a jeżeliby nie przyjął tej propozycji, innej wskazać mi drogi nie może, tylko przez naszą prowincję tatarską *Kazach*, której wierność w owej epoce była najmniej podeyrzana.

Powiedziano mi także wówczas, iż odwiekaniem, których doświadczałem, pochodziły z rozrządzeń *Sardara*, celem złupienia moich bagażów i porwania mię, jako też osób do mego orszaku należących; skoro będziemy od granic Persyi o dzień drogi; razem też wymieniono mi tych, co byli do spełnienia owych okrucieństw przeznaczeni.

W ciągu rozmów tyczących się mego odjazdu, *Mirza-Ismael*, mój mehmandar, odebrał polecenie od *Alaiar-Chana* zatrzymać mię w *Eriwanie*, do nowego rozkazu, pod zmyślonym pozorem, jakoby powinien czekać odpowiedzi, którą zamierzam dać na moje notę z dnia 9 lipca.

Oświadczałem się przeciwko tak jawnemu zgwałceniu prawa narodów, w pismach do *Abbas-Mirzy*, jako też do pierwszego ministra, i uwiadomiłem missyą angielską o położeniu, w jakim zostawałem.

Odtąd, każdy dzień zatrzymania odznaczony był jakąś nową niegodziwością. Powiedziano mi od *Alaiar-Chana*, iż ponieważ żona Chana Tałyszynskiego, została zatrzymana w zakładzie w czasie tego powstania, strzeżony przeto będę w *Eriwanie*, dopóki ona wolności nie otrzyma; zostawuje się mi jednak wolność okupienia się, jeśli zechcę ustąpić naczelnemu ministrowi, moje srebra i pozostałe nierozdane podarunki. Starano

się, lubo napróżno, przekupić moich drogomanów *Sardar* zachęcał *Mirzę Izmaela*, mego mehmandara do wymagania na mnie opłaty transportu bagażu, który był wysłał do Rosyi, przed rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich, albo też zatrzymania w zakładzie niektórych osób z mego orszaku.

Nie mogąc przekupić moich drogomanów, *Sardar* odkrył się z zamiarem przytrzymania ich gwałtem. jako oba byli rodem z *Karabachy*, uważanej już przezeń za prowincję podbitą i należącą do Persyi.

Napisałbym wielki foliut, gdybym chciał zdawać sprawę przed *J.W. Panem* ze wszystkich przykrości i urągowań, którym opierać się musiałem, a którym płodny w wynalazki dowcip moich stróżów, co dzień nową nadawał postać, zawsze atoli w jednym celu, zagarnienia moich pieniędzy lub rzeczy.

Widząc, iż czas upływał, a odpowiedzi na moje listy nie było i dowiedziawszy się, że missya angielska opuściła oboz Szacha, udając się na spotkanie *P. Macdonald*, skłoniłem mego mehmandara do sprzeciwienia się pretensyom *Sardara Eriwańskiego* i przełożenia pierwszemu ministrowi, którego on jest kreaturą, iż poznawszy wstręt Szacha do wojny, nieprzyjaciele *Alaiar-Chana* chwyciliby się pierwszemu zrzeczności, jakaby im wątpliwa potyczka podała, jeżeliby uprzednio niepomyślał o pokoju, oraz, że jedynym środkiem do zawarcia go z korzyścią, było dozwolenie mi najszybszego, jak tylko można, wyjazdu, gdyż osobisty miałem interes skłonienia naszego gabinetu do zbliżenia się.

Powiodł mi się ten srodek, i jemu winienem swoje uwolnienie po 25dniowym zatrzymaniu, w miejscu najniezdrowszém z okolic *Eriwanu*, którego szkodliwy wpływ, gwałtownie działał na wszystkie osoby poselstwa, tak na panów, jako i na służących, nie wymując nawet lekarza i jego pomocnika, a to tak dalece, iż porucznik *Hrabia Totstoy* uyrzucił się zmuszonym do przyjęcia obowiązku felczera i nauczania się puszczenia krwi, dla ratowania chorych.

P. Macdonald, nowy minister angielski przy dworze teherańskim, dowiedział się, za przybyciem do obozu Szacha, iż już wysłano rozkaz na mój wolny przejazd, lecz obawiając się nowych jakich zdrad ze strony Persów, uyrzucił się zniewolonym domaganiam się o nowe firmy i wystania majora *Montheith*, celem czuwania nad wykonaniem tego; z tem wszystkiem znajdowałem się już w *Tiflis*, kiedy ten oficer przybył do obozu *Sardara Eriwańskiego*.

Nie będziemy się zniżać do śledzenia w stosunkach z prawem narodów, niegodziwych postępowań, których Xiąże *Menszikow* doświadczył pod murami *Eriwanu*. Woyska Rosyjskie dokonają zemsty za obrazę Rosyi w osobie jej Posła. Lecz, im więcej zważa się fakta, których ogłoszone teraz przez nas depesze wystawiają obraz, tym mniej się da pojąć, i nieprzezorność pierwszego ministra Perskiego i słabość Szacha, i zaślepienie syna, przeznaczonego kiedyś do objęcia korony. Dla zatrzymania wymykającej się mu władzy, minister wypowiada wojnę, której bezpośredni następstwem jest, wyciśnienie na nim niazatartego piętna przewrotności i wstydu, a której ostatecznym skutkiem, jego upadek, koniecznie być musi. Dla nieokazania niewzruszonej woli, *Szach* daje się wciągnąć w walkę tak nierówną, a tak niesprawiedliwą i dobrowolną. Nakoniec, dla utrzymania szwagra, *Abbas-Mirza* zrywa traktat, mający mu zapewnić Królestwo. Sam uwalnia Rosyją od jej zobowiązań: wyzuwa się z praw, przez nią mu przyznanych, i w jej oczach z dostojęstwa prawego dziedzica korony Perskiej, poniża się w tłuszcę mnogich pretendentów, którzy się o tron Szachów spierają między sobą będą, po śmierci dzisiejszego Monarchy. Wszakże Rosya ubolewa nad tym postępkiem. Jest ona tak wielką przyjaciółką pokoju, iż nie może bez zasmucenia patrzeć na konieczność wojny; nie mogła wszelako żądać wypadków dogodniejszych

do wyświecenia swoich zamiarów, zawsze prawych i czystych. Xiążę *Menszikow* był ich godnym tłumaczem: w najtrudniejszych okolicznościach, postępowanie jego nie przestało okazywać szczególnego zjednoczenia biegłości i umiarkowania. W niebezpieczeństwach okazało ono szlachetny przykład poświęcenia się i odwagi. Postępowanie sprawującego interessa i ministra Angielskiego przy dworze Teherańskim, sprawa Cesarzowi najwyższe zadowolenie. Niepodobna było dobrać zręczniejszego obalenia wniosków, które zle myślący będą się starali roznieść, a nieświadomi chwytac, względem wzajemnego położenia Rosyi i Anglii w sprawach Perskich; niepodobna lepiej okazać węzłów, jednoczących dwa te Państwa i trwania owej polityki, spółney Wielkim Dworem Europejskim, której pokój powszechny jest w ogólności pierwszym celem i najpiękniejszą nagrodą.

Carokie-Sieto dnia 4 października.

(z Ruskiego Inwalida.)

Wczora JEY CESARSKA WYSOKOŚĆ, WIELKA XIEŻNA JEYMOŚĆ, HELENA PAWEŁOWNA, raczyła z *Moskwy* napowrót tu przybyć.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa d. 20 października.

(z Gazety Warszawskiej.)

Jego Królewicowska Mość Xiążę *Karol*, 5ci syn N. Króla Pruskiego, przybył z *Moskwy* do tuteyszej stolicy.

Xiążę *Ruguzy*, Marszałek *Marmont*, po kilkodniowym pobycie w tuteyszej stolicy, wyjechał dnia 17 b. m. na *Wiedeń* do *Paryża*.

Rada Administracyjna Królestwa mianowała postanowieniami swojemi z d. 7 b. m. Sędziami Najwyższej Instancyi JWW. *Józefa Falińskiego*, Sędziego Appellacyjnego, *Jana Turskiego* Prezesa Trybunału Województwa Płockiego, Członka Deputacyi Prawodawczej, i *Marcina Grabowskiego* Radcę Prokuratoryi Jeneralney.

Dnia 16 b. m. uczniowie Uniwersytetu i szkół wszelkich, wraz z nauczycielami, odbyli drugą, a d. 18 b. m. trzecią processyą Jubileuszową.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 3 października.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 27 z. m. po południu, Cesarz Jmć wraz z Cesarzową Jeymością, Najjaśniejszą Arcy-Xieźną *Maryą Ludwiką* Xieźną *Parmy* i t. d. Arcy-Xieciem następcą tronu, i wszystkimi członkami rodziny Cesarzkiej w *Wiedniu* obecni, w towarzystwie licznych dworzan, przypatrywał się ćwiczeniom wojskowym brygady grenadyerów Jenerała Majora Barona *Trapp* i pułku huzarów *Kienmeyera*. Przy wstępie na *Szmele*, gdzie się obróty odbywały, przyymował Cesarza Jmci Prezes nadworney rady wojennej i Jenerał jazdy Xiążę *Hohenzollern Hechingen*. Cesarz Jmć rozpoznawszy okiem znawcy ewolucye brygady grenadyerów, raczył wynurzyć dowódcom zadowolenie swoje. — Nazajutrz w témże miejscu wykonano obroty wojenne, a w końcu całe woysko przeciągało przed J. C. M. Arcy-Xieciem Następcą tronu. — Dnia 30 o godzinie 3 po południu, cała osada w największej paradzie przeciągnęła przed Cesarzem Jmcią między bramą Zamkową i Szkołą. I w tém zdarzeniu Monarcha wynurzył w najpochlebniejszych wyrazach swoje zadowolenie. — Wszystkie muzyki pułków przeciągających przed Cesarzem grały narodową pieśń: *Boże! zachowaj Cesarza Franciszka!*

— Dnia 4 października. —

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

J. C. K. Mość, najwyższym gabinetowym reskryptem dnia 29 z. m. do C. K. pierwszego W. Mistrza dworu Xięcia *Trautmannsdorff Weinsberg* wydanym, raczył cesarsko-królewskiego W. Burgrabiego czeskiego, Hr *Franciszka Kolowrat*, mianować C. K. Ministrem stanu i konferencyi, i za-

razem powierzyć mu kierunek sekcji polityczney w C. K. radzie stanu i konferencyi.

Cesarz Jmć raczył, następujący własnoręczny list przesłać Hr. *Franciszcowi Zichy Ferraris*:

Kochany Hrabio Zichy!

„Stratę, jakąś wraz z familią poniósł przez śmierć Ojca, rzętelnie z wami dzielę. W zawdzie równie długim jak zaszczytnym, widziałem w nim zawsze wiernego i gorliwego urzędnika. Pragnę pamiątkę jego uczcić w jego potomkach; mianuję was przeto Ober Cespanem stolicy rabskiej, którąście już administrowali z mojem zadowoleniem: udzielam wam oraz godność Radcy tajnego, z uwolnieniem od opłat.“

w *Wiedniu*, d. 30 Września 1826 r.

Franciszek.

Oprócz tego przesłał Cesarz J. następujące dwa reskrypta. 1.) *Xięciu Metternichowi, Kanclerzowi Domu, Dworu i Państwa.*

Kochany Xiążę Metternichu!

Ponieważ jest moją wolą, aby Konferencye ministeryalne, odbywane dotychczas z mojem zadowoleniem pod przewodnictwem ministra Stanu i Konferencyynego Hr. *Zichy*, niezmiennie były czynnemi, przeto uznaję za potrzebę powierzyć ci przewodnictwo onych, jako najstarszemu ministrowi Stanu i Konferencyi. Wezmiesz zatem pod naradę Konferencyonalną wszystkie przedmioty, które bezpośrednio odamnie do Konferencyi będą przesłane, lub te, które dla dobra służby szefowie moich urzędów nadwornych za należące do Konferencyi uznają; przybierzesz do nich osoby, jakich uznasz potrzebę, lub przedstawione przez szefów właściwych, a wypadki Konferencyi przełożysz mi do rozpoznania. Referentem i protokulistą Konferencyi mianuję Radcę nadwornego *Gerway*. O tém mojem rozporządzeniu uwiadomisz szefów urzędów nadwornych.

w *Wiedniu*, dnia 29 września 1826.

(podpisano) *Franciszek.*

2) *Najwyższemu Burggrafowi w Czechach.*

Kochany Hrabio Kolowrat!

Odnaczające cię wiadomości, i doświadczone w każdej sposobności przywiązanie do mojej osoby, spowodowały mię do mianowania Cię Ministrem Stanu i Konferencyi i powierzyć Ci zarazem kierunek polityczney sekcji mojej Rady Stanu, niemnię wszystkie interesa personalne tyjące się mojej Rady Stanu i Konferencyi. Przyśpiesz do tego nowego urzędowania, ile bydyż może, jak najszybciej.

w *Wiedniu*, dnia 29 września 1826.

(podpisano) *Franciszek.*

Dwór anstryacki przywdział żałobę na dni 18 z powodu zgonu byłęj Królowey Szwedzkiej.

Cesarsko-Austryacki major inżynierów *Vacani*, otrzymał od Króla Pruskiego pochlebny list i pierścień brylantowy, za ofiarowane dzieło w języku włoskim o *wojnach woysk włoskich w Hiszpanii*.

A N G L I A.

Londyn d. 30 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

Wielu obywateli tuteyszych postanowiło upraszać Lorda Prezydenta miasta o zwołanie rady gminney w celu uchwalenia petycyi o zniesienie praw zbożowych i zmniejszenie wydatków krajowych.

Pan Eynard pisał z *Genewy* pod d. 15 b. m. nietylko do Xięcia *Dalberg* i Pana *Spaniolakis*, lecz oraz do Pułkownika *Stanhope*, przedstawiając w czułych wyrazach, iż Grecya bez nowey pomocy nie może być ocaloną.

Trzech officerów, wysłanych przez baszę egipskiego do Anglii, miało d. 7 b. m. opuścić wyspę *Malte*, i udać się przez *Marsylią* w dalszą drogę do *Londynu*. Byli bardzo kontenci z gościnnego przyjęcia, jakiego doznali w *Malcie*, a *Margrabia Hastings*, wielkorządca tej wyspy, polecił ich listownie Hrabieciu *Bethurst* i Xięciu *Wellingtonowi*.

Pozwolono drukować: Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 15 Października r. s. 1826 Roku.

D Z I E R Z A W A.

Kollegium Wileńskie Synodu Litewskiego Ewangelicko-Reformowanego, [z polecenia tegoż Synodu, ogłasza: iż wyrażone w załączonej tu tabelli, folwarki funduszowe, w guberniach: Wileńskiej, Grodzieńskiej i Mińskiej położone, wychodzą z dzierżawy arendownej od dnia 11 kwietnia następującego 1827 roku, i od tegoż dnia i roku wypuszczają się nanowo w trzyletnią arendowną dzierżawę. Życzący przeto wziąć je w arendę (oprócz graniczących z niemi i dzierżawców nieakuratnych w opłacie), zechcą przybyć do Wilna na dzień 10 stycznia tegoż 1827 roku, do Komisyyi na ten cel przez Synod Litewski ustanowiony, która za Trocką Bramą w domu Zgromadzenia Ewangelicko-Reformowanego, posiedzenia swoje rano od godziny ósmej mieć będzie, z pewnemi i dostatecznemi, choćby w gotowych pieniądzech, ewikoyami, odpowiedniami: 1) dwuletniemu dochodowi biorącego się folwarku, jeżeli dwoma ratami będą opłacać arendę; 2) jednorocznemu, jeśli zgóry za cały rok opłacą. Przytém uwiadamia się: iż PP. Kontrahenci, na pewność danej przez nich ewikcyi, i wziętego kontraktu, obowiązani będą złożyć w teyże Komisyyi: 1) świadectwo Sądu Głównego 2go Departamentu o swobodności swojego majątku, lub ich paręczników, i 2) czwartą część roczney arendy przy wzięciu kontraktu, która w czasie opłaty pierwszej raty przyjętą zostanie. O dalszych zaś warunkach powezmą wiadomość w Komisyyi, gdzie i nowo sporządzone inwentarze widzieć mogą. Dnia 7 października 1826 roku.

Stan folwarkow podług inwentarzów w roku 1820 sporządzonych, i dochód z nich.	Dymy.		Usiew ozimy.				Opłata roczna.		
	Ciągłe.	Czynszowe	Żyto.		Pszenica				
Nazwiska folwarkow.	Liczb.	Bezki.	Osimy.	Garnce.	Bezki.	Osimy.	Garnce.	Złote.	Grosze.
<i>W Gubernii Wileńskiej.</i>									
<i>w Powiecie Trockim.</i>									
Kopciszki	8	—	6	—	—	6	9	2677	10
Szyłany	12	—	8	—	—	1	6	4132	10
<i>w Powiecie Upickim.</i>									
Belsie	13	—	9	3	—	2	5	6700	—
Noreyki	6	—	4	5	6	1	2	2600	—
<i>w Powiecie Szawelskim:</i>									
Krasnogaliszki	—	8	6	1	9	—	—	1593	10
<i>W Gubernii Grodzieńskiej.</i>									
<i>w Powiecie Lidzkim:</i>									
Orłow	9	—	6	2	12	—	—	1768	20
Dokudow	7	—	5	6	—	—	—	1200	—
Zameytyszki	3	—	5	—	—	2	—	1000	—
<i>w Powiecie Prużańskim:</i>									
Przesmyki	5	6	12	—	—	1	2	3120	—
<i>W Gubernii Mińskiej.</i>									
<i>w Powiecie Stuckim:</i>									
Onożki	11	—	4	2	—	—	—	1166	20

Członek Kollegium X. Rafał Downar, Vice-Superintendent Kosciółcw Ewangelicko-Reformowanych w Wydziale Wileńskim.

Sekretarz Marcinowski.

3 Липовскій Почтамтъ симъ вызываетъ желающихъ взять на себя поставку потребныхъ оному для нижнихъ почтовыхъ служителей Липовской Дирекціи двухъ и одногодовыхъ аммуничныхъ вещей и имянно: сукна темно-зеленаго, бѣлаго, сѣраго и чернаго по образцамъ вообще 5,855 аршинъ 10 вершковъ; палису чернаго 762 аршина 2 вершка; синамеду темно-зеленаго съ частію мамису 3,418 аршинъ 12 вершковъ; сукна сѣраго рускаго съ небольшою частію чернаго 3,952 аршина 12 вершковъ; панталоновъ длинныхъ изъ фламекаго полотна со всею сшитою на подкладкѣ 433; киверовъ парадныхъ съ галуномъ и со всею приборомъ для почтмашинъ 581, а для инвалидовъ 22; шляпъ поярковыхъ черныхъ 104, галешуковъ черныхъ суконныхъ 1,072 и сапожнаго шовару съ подошвами и со всею приборомъ 536 паръ; чшобы шаковые явились въ Почтамтъ для произведенія съ ними торговъ въ нижеозначенные

сроки и имянно: первый 7го, второй 10го а третій и окончательный 13 числа будущаго декабря мѣсяца, съ благонадежными и законными залогами, безъ коихъ никакъ къ торгу допустить бытъ не можеть; дальнѣйшія же кондичіи объявлены будутъ при торгахъ.

Секретарь и Кавалеръ Андрей Гринъ. Начальникъ Стола Адамовичъ.

3. Pocztamt Litewski ninieyszém wzywa żyjącychъ wziąć na siebie dostawę potrzebnychъ ему dla niższychъ pocztowychъ służącychъ Litewskiej Dyrekeyi, dwu i jednorocznychъ ammunicyynnychъ rzeczy, a mianowicie: sukna ciemnozielonego, białego, szarego i czarnego, podługъ wzorów, w ogóle 5,855 arszynow 10 wierszkow; maszestru czarnego 762 arszyny 2 wierszki; stamedu ciemnozielonego z częścią mamisu 3,418 arszynow 12 wierszkow; sukna szarego ruskiego z małą częścią czarnego 3,952 arsz. 12 wiersz.; pantalonow letnichъ

a flamandzkiego płótna zupełnie uszytych na podszewce 433; kaszkietow paradnych z galonem i z całym przyborem dla pocztylionów 581, a dla inwalidów 22; czapek pojarkowych czarnych 104; halsztuchow czarnych sukiennych 1,072 i skur na bity z podeszwami i ze wszelkim przyborem na 536 par; aby się jawni do Pocztańtu dla odbicia targow na niżej wyrażone terminy, to jest: 1szy 7, 2gi 10 a 3ci i ostateczny d. 13 następującego decembra, z dostatecznymi i prawnymi ewikcyami, bez których nikt do targow przypuszczonym nie będzie; dalsze zaś warunki objawione będą przy targach.

Sekretarz i Kawaler Andrzej Hryn.
Naczelnik Stołu Adamowicz.

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu niniejszém ogłasza się, iż w tutejszey Skarbowey Izbie będą się odbywać targi, na wzięcie w trzyletnią dzierżawę od 1 augusta 1827, po tąż datę 1830 roku, pocztowych stacyi w gubernii Wileńskiej; zatem życzący należeć do targow, zechcą jawni się do pomienionej Izby z dostatecznymi ewikcyami na terminy: 1szy 10, 2gi 13, a 3ci ostateczny 14 następującego decembra; żydzi zaś życzący wziąć w tenutę pomienione stacye, na mocy Naywyżey potwierdzoney w dniu 22 maja teraz. roku Opinii Jego CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZA, nie mogą mieszkać w domach, gdzie są stacye pocztowe i używać do posług swoich chrześcian; takż utrzymujący pocztę żydzi, pod żadnym pozorem, nie mogą umieszczać w tych domach ze strony swojej żydow, ani przeznaczać ich na pocztowych dozorców lub pisarzy, ani nawet na pocztylionow lub zwoszczykow; zatem tentatorowie życzący wiedzieć o cenie podług której są teraz w dzierżawie konie pocztowe, o liczbie koni na każdej stacyi, i o warunkach dzierżawy, mogą poszczegółe poinformować się w Izbie Skarbowey Wileńskiej. Dnia 9 oktobra 1826 roku.

Sowietnik Nowicki.
Sekretarz Lubanski.
Naczelnik Stołu J. Nielkowski.

1 Rząd Gubernialny Litewsko-Wilenski ogłasza, iż na uzyskanie wziętych przez szlachcica Zafatego z Wileńskiej Izby Powszechney Opieki, sposobem pożyczki pieniędzy 560 rub. srebr. i należnych od 1823 roku procentow, z ominieniem terminu; oddany na sprzedaż z publicznych targow dom jego w mieście Wilnie pod N. 962 położony, oceniony 3523 rub. assygn., i do tego oznaczono ostateczne dwa terminy: 25 i 27 października; azatem życzący należeć do targow, zechcą przybyć na te terminy do Rządu Gubernialnego. D. 11 października 1826 roku.

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Kowalenok.
Naczelnik Stołu Milanowski.

Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięty w tutejszey gubernii w szawelskim powiecie, za nieokazanie paszportu Iwan Stiepanow, powiadający na examinie, że od urodzenia ma lat 32, raz, że jest mieszczaninem miasta Moskwy, zkaż wyszedł w wielkim poście teraz. roku; drugi raz, że jest z moskiewskiej gubernii i powiatu ze wsi Płotichina, należący do miasta Moskwy; dla nieprzywiedzenia do potwierdzenia tego najmniejszych dowodów, na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod d. 29 augusta 1807 r., przez rezolucyą Rządu d. 16 augusta 1826 r. nastąpi, uznany za włóczęgę, i na mocy 10 para-

grafu Naywyższego Jego CESARSKIEY MOŚCI Ukazu, d. 23 febr. 1823 roku Rządzącemu Senatowi danego, uznany za włóczęgę i odesłany do Izby Tobolskiej o Zsyłkowych, dla osiedlenia w Syberyi; o czém zgodnie z 12, 13, 14 i 15 punktem tegoż Naywyższego Ukazu, uwiadamiają się właściciele tego włóczęgi, albo gromady do których należał. Przymioty pomienionego włóczęgi: wzrostu 2 arsz. 4½ wiersz., twarzy okrągłej, nieco pstrey, włosow na głowie ciemnobłąd, takichże na wąsach i brodzie, nosa miernego, oczu szarych.

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Lubanski.
Za Naczelnika Stołu Szyldowicz.

1 Gdy według organizacyi, wyszłego w roku przeszłym 1824 nowembra 14 dnia, o kupcach i innych handlarzach, oraz przemyslnikach, Postanowienia Naywyżey utwierdzonego, zbliża się już wkrótce termin zapisywania się do Giełd kupieckich, wszystkich w tém mieście Wilnie, właściwy kupiecki handel prowadzących, od dnia 1 następującego miesiąca nowembra; przeto Rada Miasta Gubernialnego Wilna przez niniejsze ogłoszenie, trzykrotnie w Gazecie Kuryera Litewskiego pomieszczone, obowiazuje wszystkich bez wyjątku, tak Chrześcian jako Izraelitów, zapisanych w Kupiectwo na rok idący, a równymże sposobem żądających zapisać się na rok przyszły do tegoż Kupiectwa, lub otrzymać Swiadectwo, według rodzaju handlu, na przemysł mieszczański albo posadzkim dozwolony; aby począwszy od dnia 1 nowembra i nieopóźniając się bezodwłocznie do Nowego Roku, kupcy z wniesieniem ziemskich powinności, a dalsi z potrzebnymi dowodami dla otrzymania prąyzwoitych swiadectw, do tężey Rady na Ratusz jawni się; gdyż w przeciwném zdarzeniu, jeśli tacy kupcy lub handlarze niezapisa się i nieuzyszoą prawnych swiadectw w przeciągu pomienionego terminu, tedy będą im zamknięte handle, i dalsze prowadzenie wszelkich targow zabronionem zostanie. Datt w Mieście Wilnie roku 1826 miesiąca oktobra 12 dnia.

Pełniący Obowiązek Prezydenta Karol Werner Radny Miasta Wilna.

Sekretarz Rady Miasta Wilna Józef Woytkiewicz.

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dla usatysfakcyonowania Kredytorów Szlachty Maryanny matki i Konstantego syna Mejerow determinowany, w mieście powiatowym Wiłkomierzu czynność spełniający, zbliżywszy ku konkluzyi dzieło, że dekret oczewisty w dniu 20 teraz. mca 8bra promulgować będzie, o tém interessowane strony zawiadamia. Dnia 8 8bra 1826 roku, w Wiłkomierzu. Onufry z Klimontu Klimowicz Sądu Ziem. Wiłkom. Prezydent. Justyn Mikulicz Sędzia Ziemski Ptu Wiłkom. Anioł Książ Zagiell Pisarz Ziemski Ptu Wiłkomier. Exdywizor.

1 Sąd Exdywizorski massy funduszow W. Jana Pęczkowskiego Szambelana b. Dworu Polskiego, za obwieszczeniem w dobrach Jeznie w Powiecie Kowieńskim, w dniu siódmym września idącego roku zebrany, z powodow w rezoluoyi na dniu 10 tego miesiąca ferowaney wyrażonych, zjazd ostateczny na dzień 18 stycznia, następnego 1827 roku determinował. Powtorną komportacyą, do Kancelaryi swęgo Sądu, pod czas następnego zebrania się przez wszystkie do sprawy wpływające strony spełnić się powinna uznał; a dopiero wzywając do stanności na powyższy termin wszelkiego stopnia kredytorow i pretens-

row, zarazem objawia, że kontynuować sprawę bez żadnych odkładów będzie i na zamilożane stosunki, podług prawa i remissy wieczną zapisze amissją. Dan w Jeznie 1826 roku miesiąca wrzesnia 10 dnia.

Michał Sawicki Prezydent Ziem. Wileńs. i Exdywiz.

Regent Jan Jasiński.

1 W powiecie Szawelskim, parafii Oszmianskiej we wsi Kliszach, scheda z Exdywizyi Xney Puzyniney zawiera w sobie chat trzy poddanych wieczystych, w których liczy się ludności więcej niżeli po pięć dusz męzkich na chatę, w położeniu przy gościńcu wielkim Ryskim, blisko rzeczki tak nazwaney Dobilini, z łąkami móróżnemi i lesnemi, z gruntami osadnemi i pod lasem będącemi użytecznemi, w jednym obrębie mającemi włók 5 i morgow 12, a w drugim o mil trzy od tej wsi odległym, kawał lasu dozorowanego, od Tryskiej puszczy przed kilkunastu laty oddzielenego, po części budowlowego, włók 7 morg. 3 prętow 29, iak są na wieczność przysądzone i objęte, tak na wieczność niżej podpisany chcą wyprzedać, czy razem oba obręby, czy pojedynczo, do publiczney wiadomości podaje i dla kontraktowania w każdej porze do domu swego N. 673 w Wilnie na ulicy Dworcowej, gdzie ciągle mieszka, każdego życzącego nabydź zaprasza. Datt. roku 1826 oktobra 9 dnia.

Stanisław Okrasimski Sędzia Gran. Wil.

Dozwolono drukować 10 października 1826 roku Cenzor Symon Zukowski.

1 Do przedania są 2 pantaliony angielskiej mechaniki w najlepszym guście, na Wileńskiej ulicy, pod N. 408 w domie W. Bukszy u Karola Jochansona mechanika.

1 Wiedeński pantalion fabryki Walthera i syna, z 4ma pedałam: forte - fagot - harmonika i harfa. Ten instrument o szesciu oktawach, ma głos wyborny i piękny mebl z niego, drzewa cyndalowego, jest do przedania. Nayduje się w Kardynalii w mieszkaniu cukiernika W. Dawatsch.

Wedle Ukazu JEHO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

2 Urodzonemu Józeffowi Boczkowskiemu Lekarzami piechotnego Archangielogrodzkiego Pułku samemu Aktorowi sprawy a Melchiorowi Wołodkowiczowi b. Marszałkowi Pttu Wileyskiego oycowi, tudzież Ludwikowi i Antoniemu Wołodkowiczom synom do przyjęcia areztu na sumnę obżałowanego Boczkowskiego w ich ręku znajdującą się, pozew przed Sąd Ziemski pottu Wileyskiego na kadencyą ś. Michalską lub poniey następną, w mieście powiatowym Wileyce sądzić się mającą, z instancyi Urodzonego Wincentego Lewkowicza porucznika woysk Polch z odwołaniem się do zapisanego w aktach Ziemskich pttu Wileyskiego, roku terażniejszego 1826 męca marca 26 dnia-oświadczenia, oraz dalszych dowodów w rozprawie złożyc się mających, wynosi się oto: w roku 1824 wydalaąc się obżałowany Boczkowski z miasta Guberskiego Wilna do służby wojenney, wydał dla Żałł. plenipotencyą do zajęcia spadków po Xiędzu Piętrze Stankiewiczu Prałacie Katedry Mińskiej i Plebanie Radoszkowskim, w zda-

rzeniu jeśliby go śmierć zakroczyła, i razem w teyże plenipotencyi nadał moc zupełnego co z rzeczy i interessu wypadać będzie działania, a postępując dobrowolnie za ponieść się mające trudy, 3,000 rubli srebrnych gratyfikacyi zaręczył honorowie, że te po objęciu sukcesyi natychmiast wypłaci. Skutkiem takowego pełnomocnictwa, zostawszy Żałł. o zgonie X. Stankiewicza uwiadomionym, udał się natychmiast do Miasta Guberskiego Mińska, i znalazłszy przez Konsystorz dla opisania funduszow zeszłego Stankiewicza dellegowaną do plebanii Rodoszkowskiej Kommissyą (wszedł o nakaz wydania onych z prozbą). Lecz kiedy Konsystorz odsyłając zeszłego do Kommissyi przez rezolucyą objawił, że przy objęciu całkowitey pozostałości winien Żałł. złożyc dokument ewikcyyny, upewniający, że innych prócz obżałowanego Józeffa Boczkowskiego niema successorów, i że jeśliby się ci wynalezli, pełnomocnik wszelką przedniemi odpowiedzialność na siebie przyymie. Kiedy oraz tenże Konsystorz zalecił żałującemu z sukcesyynego funduszu wypłacić sługom kościelnym i oficyalistom w plebanii i w folwarku Sycewiczach będącym zaległe pensye, niemniej zaspokoic pretensye włościańskie i z ogólnego majątku spadkowego część czwartą na Kościół zostawic. Żałł. wspolegając na uręczeniu obżałowanego Boczkowskiego wydał nayprzód z opisaniem ewikcyi na własnym majątku upewniający że innych niema successorów dokument, potem przystąpiwszy do objęcia spadkow, które pierwzey jeszcze przez urząd miejscowej Kommissyi zinwentowane zostały, na wszystkie artykuły jakie do rąk Żałł. oddawane były powydawał rewersa, oraz brał urzędowe poświadczenia, w ostatku wedle dyspozycyi kommissyi zapłaciwszy co komu należało, uspokoiwszy wszelkie do zeszłego Stankiewicza zaregulowane pretensye, i część czwartą funduszow oddawszy Kościołowi, pouzyskiwał na to wszystko urzędowe kwietacye. Zgromadziwszy zaś tym sposobem wszelką pozostałość do miejsca swojego pomieszkaniu, to jest do majątku Czerwonego Dworu, zawiadomił o tém obżałowanego Boczkowskiego listownie. Na skutek jakowey odezwuy przybywszy obżałowany w miesiącu julii 1825 roku i otrzymawszy wszystkie papiery stan funduszu sukcesyynego po zeszłym Stankiewiczu wyjaśniające, kilka miesięcy mieszkając w domie Żałł. one trutynował, a zapewniwszy się o przychylnym dla siebie Żałł. działaniu, też papiery zabrał, a srebro, sprzęty, pojazdy, konie, żywioły i dalszą ruchomość przewiozłszy do miasteczka Dołhynowa z publiczney licytacyi wyprzedał. Po załatwieniu czego gdy się Żałł. o wyeliberowanie ewikcyynego dokumentu Konsystorzowi wydanego, o wynadgrózenie swych trudow i o kwietacyą z przyjęcia spadkow upomniał, obżałowany Boczkowski pod pretextem swych interessow, wyjechawszy z papierami i pieniędzmi do miasta Mińska, zaręczył wymienic w Konsystorzu ewikcyyny Żałł. dokument, i przysłać generalną kwietacyą. Skoro zaś tego niedotrzymał, owszem dał się słyszeć z objawieniem niejakićś do Żałł. pretensyi, Żałł. dla śladu swey niewinności, zmuszonym był w aktach Ziemskich pottu Wileyskiego zapisać oświadczenie, które obżałowany urzędowie wyjąwszy, aczkolwiek o akkuratnym speł-

nieniu przez Załt. obowiązków plenipotentę przekonywał się, gdyby jednak znaleźć pozor do uchylecia się od opłaty postąpionego wynadgrozdzenia, nayneściuszniej sformował o zagrąbienie wszelkich dla niego przychodzących po Prałacie Stankiewicz funduszów dopominek, i gdy dostrzega Załt. że obżałowany Boczkowski chcąc mieć rozprawę porządkiem proźbowym unika od komportacyi zabranych przez siebie regestrów, inwentarzów, kwitów, świadectw, rewersów i innych dowodów które do usprawiedliwienia Załt. działania ze skutku plenipotencyi wynikłego postęgują, gdy obok tego dostrzega, że tenże obżałowany Boczkowski niebędąc sam jeden, jak pierwey nayuroczysciey zaręczał sukcesorem po zeszytym Prałacie Stankiewicz, bo mając oycę, brata i dwie rodzone siostry w życiu będące, które również do spadku należą, usiłuje przed nimi wszystko a mianowicie całą czynność Kommissyi zatrzeć, i na jednego Załt. za ewikcyinym dokumentem Konsystorzowi wydanym, zważyć przed nimi odpowiedzialność. Ostaniając się więc Załt. w porządku takim, jaki dla wszystkich obywateli tey prowincyi N a y m i ł o ś c i w i e y jest zostawiony, od napaści, a razem chcąc pozyskać zapewnione dla siebie wynadgrozdzenie, ze wszystkimi obżałowanymi do jednoczasowey rozprawy powołującymi się zakłada *następne proźby*: Approbaty aresztu na sumę obżałowanego Boczkowskiego w ręku Urodzonych Wołodkowiczów znajdującą się, tudzież na wszelkie dalsze fundusze gdziekolwiek będące i odkryć się mogące, aż do finalney w ostateczney instancyi rozprawy, które ponieważ jeszcze wiadome niesz, a summa u obżałowanych Wołodkowiczów na majątku Nowym Dworze w Wileyskim powiecie sytuowanym zalokowana na usatysfakcyonowanie słuźney Załt. pretensyi niewystarcza, w pierwszym więc przyściu razem przy approbacie założonego aresztu, nakazania obżałowanemu Boczkowskiemu, iżby złożył na odpowiedź osiadłego w powiecie Wileyskim obywatela poręcznictwo; poczem zatwierdzenia czynności urzędowey Kommissyi przez Konsystorz delegowanej i obowiązań obżałowanego Boczkowskiego do komportacyi w kancelaryi Sądu Ziemskiego Wileyskiego na czteroniedzielną persystencyą wszelkich papierów, u Załt. podstępnie zabranych, jakie się przy sprawie dostatecznie wyszczególnią, a z tych tranzaktów oraz złożyć się mających dowodów, obliczenia Załt. z całkowitego mocą plenipotencyi działania i zupełnego w tym interesie zakwietowania. Co się zaś z tego obliczenia dla Załt. należnym bydyć okaże, łącząc razem do browolnie przez obżałowanego Boczkowskiego postąpione w nadgrode podjętych około wyeliberowania i zgromadzenia całej sukcesyi po Prałacie Stankiewicz trudów, 3,000 rubli srebr., tego wszystkiego na onym sądzie, ku czemu doliczenia expensów na utrzymanie obżałowanego Boczkowskiego i jego oycę przez kilka miesięcy w domu Załt. poniesionych; przeznaczania na opłatę tey summy jaka się wskaże nayrychleyszego terminu, a w zdarzeniu nieuczynienia przez niego zakroczyć mającemu wyrokowi satysfakcyi, dozwolecia uzyskania nayprzód summy u obżałowanych Wołodkowiczów będącey, przez inekwetyacyą ad extenuationem do majątności Nowego Dworu, potem zajęcia dal-

szych wszelkich obżałowanego Boczkowskiego funduszów, tak summowych jako też ruchomych gdziekolwiek się tylko odkryją, lub znaglenia do wypłaty poręcznika przez niego postawić się powinnego; uznania Załt. bydyć bliźszym do juramentu w każdym punkcie, rekognoskowania powrotu expensów prawnych na proceder wyłożonych i spendować się jeszcze mogących, decydowania tego wszystkiego co czasu sprawy donaszaniem i probowaniem będzie, oraz zachowania wolności poprawienia się na tey lub wyniesienia inney żałoby.

Roku 1826 miesiąca septembra dwódziesiątego dnia. Woźny niżej wyrażony świadcze, iż tego pozwu dwie kopie z onym zgodne w sprawie WJPana Wincentego Lewkowicza Poręcznika W. Polch jedną WJPanu Józeffowi Boczkowskiemu Lekarzowi piechotnego Archangielogrodzkiego Pułku, jako niemającemu nigdzie żadney osiadłości do drzwi Sądowych przybiłem, a drugą JW. Melechirowi Wołodkowiczowi b. Marszałkowi Pttu Wilej. oycowi, tudzież Ludwikowi i Antoniemu synom Wołodkowiczom, oczewisto w majątności Nowym Dworze w Wileyskim Pttcie sytuowaney podałem, i o terminie rozprawy przed Sądem Ziemskim tegoż powiatu zawiadomiwszy, sumę W. Boczkowskiego w ręku rzeczonych Wołodkowiczów na oblięgu znajdującą się, do finalnego procederu ukończenia przyaresztowałem. Datt ut supra. Józeff Lisowski woźny Pttu Oszmiańskiego.

Roku 1826 septembra 23 dnia przed aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Ziemskimi Pttu Wileyskiego stawiając osobiscie JP. Woźny Józeff Lisowski relacyą takowego Pozwu urzędownie zeznał. Przyjąłem i zgodziłem z księgami świadcze.

Wincenty Kiersnowski Ziemski Pttu Wileyskiego Regent.

Dozwala się drukować Wilno 5 października 1826 roku. Cenzor Symon Żukowski.

Z dnia 26 na 27 września m. p. Maciey Makiewicz uożący się sztuki kucharskiej, ubrany prócz innego odzienia w surducie sukna szaraczkowego i Grzegorz Jaruszewicz zostający na usługę przy pokoju, w surducie bajowym, oba wzrostu średniego, blondyni, wieku od urodzenia lat 18 mający i skaskami zajęci; z namowy najemnika podziennego nazwiska niewiadomego, wieku około lat 40 mającego, w kożuchu znacznie obnoszonym ubranego, z kamienicy JW. JX. Prałata Pusłowskiego wszysoy trzey uciekli. Jeżeliby rzeczeni zbiegowie gdzie poymani zostali; niżej podpisany uprasza wszelkiey władzy krajowey o dostawienie ich do Wilna do kamienicy wyżej rzeczoney, pod zamkową bramą położoney. Dnia 8 października 1826 roku.

Józef Pawłowski.

Wyjeżdżające.

2 Wyjeżdża za Granicę do Prus do miasteczka Rozli Szlachciańska Rozalia Białocka, dla interesów familiynych na miesiący dziesięć.

2 Wyjeżdża za Granicę do Włoch do Miasta Rzymu, Wilenskich XX. Karmelitów Bosych Xiądz Kassyan Dubrowski mający wieku lat 72, dla przyjęcia błogosławieństwa od Papieży.